

Więści ze świata

Indonezja chce przeciąć serce Borneo nową drogą

Azjatycki Bank Rozwoju (ABR) rozważa przekazanie 300 mln dolarów pożyczki na budowę drogi przez Borneo. Projekt nie został jeszcze zatwierdzony. Ma on na celu modernizację 280 kilometrów dróg w prowincjach Północnego i Wschodniego Kalimantanu. Rząd Indonezji zachwala projekt jako próbę pobudzenia wzrostu gospodarczego w przygranicznym regionie z Malezją i dalszej integracji przemysłu produkującego olej palmowy w obu krajach.

Organizacje ekologiczne z całego świata wezwały ABR do nałożenia surowszych wymagań środowiskowych i społecznych na projekt, aby zmniejszyć jego wpływ na środowisko i tubylcze społeczności żyjące w regionie. Ludy tubylcze, takie jak np. Dayak oraz krytycznie zagrożone gatunki np. orangutany, żyją dzięki nienaruszonym lasom.

Wyręby lasów na skalę przemysłową w ostatnich dziesięcioleciach dla drewna, miejsca dla kopalń i uprawę palmy olejowej zagroziło dobrobytowi i życiu zarówno ludzi, jak i zwierząt na całym indonezyjskim Borneo. Osuszanie rozległych lasów torfowych na wyspie, aby zrobić miejsce dla rolnictwa, sprawiło, że gleba bogata w węgiel jest bardzo podatna na pożary. Tylko w 2015 r. prawie połowa wylesiania odnotowanego w Indonezji, czyli niemal 8000 km² utraty lasów, miała miejsce właśnie tutaj. Indonezyjskie Borneo jest trzecim najbardziej zaludnionym regionem w kraju, po wyspach Jawa i Sumatra, a rząd szacuje, że obecna populacja wynosząca około 16 mln wzrośnie o prawie jedną trzecią do ponad 20 mln do 2035 r. Budowa nowej drogi może wszystkie te negatywne procesy zwielokrotnić.

(Mongabay)

Ochrona praw ludności tubylczej Amazonii kluczem do skutecznej ochrony Amazońskich Lasów Deszczowych

Prawa ludów tubylczych w brazylijskiej Amazonii są podkopywane przez skrajnie prawicową administrację prezydenta Jaira Bolsonaro. Polityka prezydenta powodująca demontaż prawa środowiskowego przyczynia się do wzrostu wylesień. Wylesianie brazylijskiej Amazonii gwałtownie wzrosło od czasu objęcia urzędu przez Bolsonaro w 2019 r. Chociaż wstępne dane sugerują, że dotychczasowe wylesianie w 2021 r. niewiele się zmieniło w porównaniu rokiem poprzednim, zniszczenia wciąż pozostają na poziomie niespotykanym od 2008 r.

Prezydent Bolsonaro podczas przemówienia na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ we wrześniu 2021 r., po latach cięć w finansach i zamrożenia zatrudnienia obiecał podwoić środki na egzekwowanie ochrony środowiska w celu zwalczania nielegalnego wylesiania. Póki co lasy są celowo wycinane, aby oczyścić ziemię pod wypas bydła i plantacje soi. Zdemolowanie Rządowej Agencji ds. Indian FUNAI przez Bolsonaro pozostawiło rezerwaty tubylcze bez ochrony, wydane na nielegalne pozyskiwanie drewna i wydobywanie złota.

Pomimo tego terytoria tubylcze stanowiące 30% Amazonii należą do najlepiej chronionych ziem w regionie. Kolejne 20% to obszary chronione pod opieką rządu federalnego.

Jak powiedziała Leila Salazar-Lopez, dyrektor wykonawcza organizacji Amazon Watch, rdzenni mieszkańcy są najlepszymi obrońcami amazońskiego lasu i bioróżnorodności na naszej planecie, ponieważ mają wewnętrzne duchowe i kulturowe powiązania z ziemią. Mają najwięcej do stracenia,

więc zrobią wszystko, aby ją chronić.

(Amazon Watch)

Zielona Wizja Państwa na COP26 w Glasgow

Przedstawiciele Tymczasowego Rządu Papui Zachodniej stanowiącej okupowaną przez Indonezję część Nowej Gwinei, ogłosili nową wizję państwa.

Zielona Wizja Państwa (Green State Vision) określa zobowiązania przyszłego rządu Papui Zachodniej. Są one następujące: uczynienie ekobójstwa poważnym przestępstwem kryminalnym; przywrócenie opieki nad zasobami naturalnymi władzom tubylczym; połączenie zachodnich norm demokratycznych z lokalnymi systemami papuaskimi; zawiadomienie wszystkich spółek wydobywczych, w tym naftowych, gazowych, wydobywających inne surowce mineralne, a także spółek pozyskujących drewno oraz zakładających plantacje palm olejowych, o konieczności przestrzegania międzynarodowych norm środowiskowych lub zaprzestania działalności.

Papua Zachodnia obejmuje połowę trzeciego co do wielkości lasu deszczowego na świecie. Rdzenni Papuasi zamieszkują te tereny od co najmniej 40 tysięcy lat. Na skutek zimnowojennych machinacji dokonanych m.in. przez USA i Wielką Brytanię, Papua Zachodnia od lat 60. znalazła się pod brutalną okupacją Indonezji, której rząd centralny sprzyja ekspansji spółek wydobywczych oraz spółek uprawiających plantacje palmy olejowej w miejscu wyciętych lasów. Indonezja dokonała ogromnej deforestacji na Borneo i Sumatrze. Nowa Gwinea jest następna w kolejce.

COP26 stworzyło dogodny moment, aby nowa wizja państwa mogła zaistnieć w świadomości organizacji międzynarodowych zajmujących się ochroną różnorodności biologicznej i sprawiedliwości klimatycznej. Daje to nadzieję na przesunięcie tzw. rdzennej perspektywy na zmiany klimatu w stronę centrum decyzji politycznych. Według doniesień naukowców około 80% lądowej różnorodności biologicznej pokrywa się z terenami zamieszkałymi przez ludy rdzenne, a gdy mają one odpowiednią kontrolę nad swoimi terenami, przyroda jest tam najlepiej chroniona.

(United Liberation Movement for West Papua; New Internationalist)

Gaboński minister osobiście nadzoruje ochronę wód przybrzeżnych

Minister Rybołówstwa Gabonu dołączył do państwowych inspektorów rybołówstwa, strażników parku narodowego, marynarzy marynarki wojennej i załogi Sea Shepherd na trzydniowy patrol morski w celu zwalczania nielegalnych, nieraportowanych i nieuregulowanych połowów (IUU). Podczas patrolu minister wziął udział w zatrzymaniu trawlera „Renovation 2”, który stosował sieci o nieprzepisowych rozmiarach oczek, a w efekcie łapał wiele młodych ryb w tzw. przyłowcie.

Na większości trawlerów krewetkowych na każdy funt złowionych krewetek przypada sześć funtów przyłowu, w tym żółwie morskie, rekiny i inne zagrożone gatunki.

W przypadku „Renovation 2” stosunek połowu do przyłowu oszacowano na 0,2% masy krewetek do 99,8% masy przyłowu. Większość ostatniego została wyrzucona za burtę martwa.

Trawler „Renovation 2” został aresztowany i nakazano mu udać się do Port Gentil w Gabonie w celu dalszego dochodzenia. To wydarzenie wpłynęło na podjęcie przez ministra całkowitego zawieszenia połowu krewetek w wodach Gabonu. W efekcie kolejne dwa trawlerzy krewetkowe musiały zawrócić

do portu. Ponadto minister cofnął licencję na połowy tuńczyków europejskiemu kutrowi, który w wyniku przyłowu złapał dwa humbaki. Pomimo wznawianych próśb wielkie ssaki były przetrzymywane godzinę czasu, szamocząc się, nim otwarto sieci i je wypuszczono.

(Sea Shepherd)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny

Publiczne pieniądze dla gazu - Komisja Europejska daje zielone światło

Komisja Europejska opublikowała propozycję piątej, uaktualnionej listy projektów o specjalnym znaczeniu dla Wspólnoty (Projects of Common Interest, PCI). Lista PCI jest uaktualniana co 2 lata a miejsce na niej oznacza dostęp do setek milionów euro z funduszy publicznych Unii Europejskiej i szybkiej ścieżki wydawania pozwoleń. Z 74 megaprojektów infrastruktury gazowej, które ubiegały się o wpisanie na listę, Komisja poparła trzydzieści, w tym trzy z sześciu zgłoszonych przez Polskę: lądową i morską część gazociągu Baltic Pipe i budowę nowego terminalu gazu skroplonego LNG typu FSRU pod Gdańskiem. Szacunkowy koszt budowy i utrzymania wyróżnionej trzydziestki wynosi 13 mld euro (14,7 mld dolarów).

Decyzja Komisji spotkała się z natychmiastową krytyką organizacji i ruchów społecznych, które już wcześniej apelowały o nieumieszczanie na niej projektów gazowych jako niezgodnych z celami klimatycznymi. Organizacje krytykują też silny wpływ lobby gazowego na procesy unijne. Tymczasem niektórzy członkowie Komisji usprawiedliwiają swoją decyzję twierdzeniem, jakoby piąta lista nie zawierała żadnych nowych projektów gazowych a jedynie przeszły do niej niektóre zawarte już w poprzednich listach, w domyśle - już rozwijane. Absurd tej wymówki dobrze pokazuje przykład polskiego terminalu FSRU. Rzeczywiście był on wpisany na czwartą listę PCI, ale do tej pory funkcjonuje tylko na papierze, proces inwestycyjny nie ruszył, toczą się dopiero wstępne analizy, czy jego budowa w ogóle ma sens, jest więc to zupełnie nowa inwestycja.

Proponowana lista została przekazana do Parlamentu Europejskiego, który w głosowaniu zdecyduje, czy ją przyjąć w całości czy też odrzucić. W związku z obawami, że proponowana piąta lista projektów PCI jest niezgodna z celami klimatycznymi UE, do jej odrzucenia wzywają europosłów liczne organizacje społeczne i Europejscy Zieloni. Głosowanie odbędzie się w pierwszym kwartale 2022 r.

Nowy raport: ubezpieczyciele zaczynają odwrót od ropy i gazu

14 z 30 największych ubezpieczycieli deklaruje odejście od ubezpieczania ropy naftowej z piasków roponośnych. Jednak tylko 3 spółki odejdą całkowicie od ropy i gazu: AXA (Francja), Generali (Włochy) i Suncorp (Australia). To wnioski z piątego dorocznego raportu oceniającego polityki klimatyczne czołowych ubezpieczycieli i reasekuratorów opublikowanego przez Insure Our Future. Raport zawiera klasyfikację 30 towarzystw ubezpieczeniowych w trzech kategoriach: ubezpieczenia, inwestycje oraz przewodnictwo w działaniach na rzecz klimatu. Ranking oparty jest na odpowiedziach z ankiet przeprowadzonych w 17 firmach oraz informacjach dostępnych publicznie.

Poprzez ubezpieczanie i inwestycje firmy ubezpieczeniowe wytyczają kierunek rozwoju energetyki. Wspierając paliwa kopalne rynek ten wciąż utrudnia dążenie do neutralności klimatycznej. Peter Bosshard, globalny koordynator kampanii Insure Our Future, powiedział: „Branża ubezpieczeniowa porzuca przywództwo klimatyczne, kontynuując udzielanie gwarancji na nowe projekty naftowe i

gazowe. Konsensus naukowy jest jasny: nie możemy uniknąć katastrofy klimatycznej, jeśli zwiększymy produkcję paliw kopalnych. Firmy ubezpieczeniowe muszą podążać za nauką i przestać ubezpieczać wszystkie nowe projekty węglowe, naftowe i gazowe, jeśli chcą odzyskać swoją wiarygodność jako liderzy klimatyczni”.

Kampania Insure Our Future skupia globalną sieć organizacji pozarządowych i ruchów społecznych wzywających towarzystwa ubezpieczeniowe do wycofania się i zaprzestania ubezpieczania węgla, piasków roponośnych, ropy i gazu oraz do wspierania przejścia na czystą energię. Koalicję Insure Our Future tworzy 26 organizacji z 14 państw, w tym Fundacja „Rozwój TAK - Odkrywki NIE”.

(Fundacja „Rozwój TAK - Odkrywki NIE”)

Opracowanie: Diana Maciąga